CBDC umożliwią policji gromadzenie i przechowywanie danych osobowych na potrzeby nadzoru państwowego, ujawnia dokument MFW



Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW) opublikował niedawno raport, w którym ostrzega przed bardzo poważnymi zagrożeniami dla prywatności związanymi z cyfrowymi walutami banków centralnych (CBDC).

Według dokumentu zatytułowanego „Central Bank Digital Currency Data Use and Privacy Protection", każdy bank centralny może wykorzystać swój system CBDC do gromadzenia wszelkiego rodzaju prywatnych informacji o użytkownikach. Następnie może przekazać te prywatne informacje władzom w celu masowego nadzoru i ewentualnie prześladowań.

„Dane CBDC pozwalają na komercyjne wykorzystanie, jednocześnie zwiększając możliwość nadzoru państwowego" – ostrzega MFW.

Sposób działania CBDC polega na tym, że za każdym razem, gdy dokonywana jest transakcja, wszelkiego rodzaju prywatne informacje są przesyłane i przesyłane do łańcucha bloków jako dowód. Informacje te są następnie otwartą grą dla władz rządowych i wszystkich innych osób, które mogą je wykorzystać do ukrytych celów.

„Cyfrowa waluta banku centralnego (CBDC), jako cyfrowa forma pieniądza banku centralnego, może pozwolić na gromadzenie i przechowywanie „cyfrowego śladu" – danych" – wyjaśnia artykuł.

„W przeciwieństwie do gotówki, CBDC można zaprojektować tak, aby potencjalnie zawierało bogactwo danych osobowych, obejmujących historię transakcji, dane demograficzne użytkowników i wzorce zachowań. Dane osobowe mogłyby ustanowić powiązanie między tożsamością kontrahenta a transakcjami".

Dokument wyjaśnia dalej, że CBDC ma wartość ekonomiczną ze względu na tworzony przez nie ślad danych. Dane są uważane za „zasób infrastrukturalny, który może być wykorzystywany przez nieograniczoną liczbę użytkowników i do nieograniczonej liczby celów jako wkład do produkcji towarów i usług".

„Dane CBDC mogą być potencjalnie pozyskiwane przez instytucje finansowe, które z kolei mogą pomóc w rozwoju przedsiębiorstw opartych na danych" – czytamy dalej w dokumencie.

Czy opinia publiczna powinna mieć dostęp do prywatnych nawyków każdego z nas?

Być może zastanawiasz się, jakiego rodzaju dane są gromadzone podczas korzystania z CBDC? Oprócz nazwisk i tożsamości płatnika i odbiorcy, istnieją również dane transakcyjne zarówno dla płatnika, jak i odbiorcy, a także metadane dotyczące nazwy sprzedawcy, lokalizacji i kategorii wydatków.

Firmy obsługujące karty kredytowe już gromadzą i przechowują tego typu informacje o użytkownikach i ich transakcjach, ale banki centralne nie mają do nich dostępu, chyba że uzyskają nakaz. Z drugiej strony CBDC są otwartą księgą dla mistrzów pieniądza, którzy mogą śledzić każdy pojedynczy zakup dokonany przez każdego użytkownika.

Niezależnie od agendy banków centralnych, CBDC pozwalają mistrzom pieniądza gromadzić i wykorzystywać dane do osiągnięcia swoich celów politycznych. Niektóre z pomysłów przedstawionych w dokumencie MFW obejmują:

– Zmniejszenie asymetrii informacji
– Pomoc we wspieraniu integracji finansowej
– Ułatwianie interoperacyjności systemów płatniczych
– Promowanie innowacji i konkurencyjności rynku

Dane CBDC mogą być również wykorzystywane do tworzenia bardziej aktualnych i aktualnych informacji o stanie świata w danym momencie, a także pomagać decydentom w opracowywaniu lepszych makroekonomicznych rozwiązań problemów przy jednoczesnym zachowaniu zgodności z przepisami.

Problem polega oczywiście na tym, że *każdy* może uzyskać dostęp do prywatnych danych w systemach CBDC. W przeciwieństwie do obecnego paradygmatu, prywatne nawyki każdego z nas dotyczące wydatków stałyby się otwartą księgą w systemie CBDC, umożliwiając przestępcom i osobom o złych intencjach siać spustoszenie w całym społeczeństwie.

„Po zapoznaniu się z dokumentem MFW robi całą masę gazowego oświecenia, udając, że przedstawia „wszystkie opcje" lub coś w tym rodzaju, podczas gdy w rzeczywistości wprost mówią nam, że wdrożenie CBDC będzie całkowitą utratą wolności i swobody" – ostrzega Jacob M. Thompson z *Winepress News*.

„Wiemy, że MFW stosuje gaslighting tylko na podstawie innych drakońskich oświadczeń, które wydał w ciągu ostatnich kilku lat".